

Sygn. akt I ACa 68/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Krystyna Golinowska**

**Sędziowie: SA Dorota Ochalska - Gola**

**SO del. Elżbieta Zalewska-Statuch (spr.)**

**Protokolant: sekr. sąd. Bartosz Kędziora**

**po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa A. G.**

**przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.**

**o zadośćuczynienie**

**na skutek apelacji strony pozwanej**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 23 listopada 2017 r. sygn. akt I C 1146/15**

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 w ten sposób, że:**

- a) **zasądzoną w punkcie 1 kwotę 76.000 złotych obniża do kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych, oddalając powództwo w pozostałej części, zaś zasądzoną tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 5.100 złotych obniża do kwoty 810 (osiemset dziesięć) złotych;**
- b) **podlegającą pobraniu w punkcie 2 kwotę 3.286,36 złotych obniża do kwoty 1.774,63 (jeden tysiąc siedemset siedemdziesiąt cztery 63/100) złotych;**
- c) **dodaje punkt 3 o treści: „nie obciąża powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi”;**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od A. G. na rzecz Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 68/18

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 listopada 2017 r Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa A. G. przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zadośćuczynienie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 76.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2014 roku do dnia

31 grudnia 2015 roku i z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 5.100 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał pobranie od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3.286,36 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

**Rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:**

W dniu 29 czerwca 2013 r. w miejscowości K. miał miejsce wypadek samochodowy, w wyniku którego śmierć ponieśli: brat powódki M. G. oraz jej bratankowie R. G. i P. G.. Sprawcą wypadku był M. G.. Sprawca wypadku był ubezpieczony przez pozwane Towarzystwo w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC.

P. G. w chwili śmierci miał 12 lat, a R. G. 10 lat.

Powódka była silnie związana z synami swojego brata M. G.. W dacie wypadku mieszkała razem z mężem, rodzicami, a także z bratem, bratową i bratankami w jednym domu, w którym członkowie rodziny mieli wydzielone jedynie sypialnie, a wspólnie korzystali z pozostałych pomieszczeń. W chwili ich śmierci miała 2-miesięczną córkę. E. G. pomagała bratu i bratowej w opiece nad dziećmi. Uczestniczyła w porodzie pierwszego z bratanków. Po porodzie pomagała bratowej w kąpieniu i pielęgnacji synów, a także przygotowywała im pokarm. Bawiła się z nimi. Spędzali razem wolny czas. Wyjeżdżali razem na wakacje. Gdy bratankowie się urodzili powódka była panną. Traktowała poszkodowanych tak jakby byli jej dziećmi i czerpała z tego satysfakcję. Bratankowie mogli liczyć na jej wsparcie. Często się zwierzała powódce ze swoich problemów, chętniej szli z problemami do niej niż do rodziców. Przed wypadkiem wspólny dom powódki i pozostałych członków jej rodziny był miejscem pełnym radości. Nagła i tragiczna śmierć P. G. i R. G. była dla powódki szokiem. Z uwagi na stan bratowej wymagającej hospitalizacji powódka razem

z siostrą zajęły się organizacją pogrzebu. Powódka musiała uczestniczyć w okazaniu zdjęciowym ciał chłopców. Nie mogła się wówczas zajmować swoją córką, którą zajmowała się jej matka. Mogła i może liczyć na wsparcie męża, mamy oraz siostry, ale mąż jest zmęczony sytuacją i brakiem powrotu powódki do normalnego życia. Po śmierci bratanków powódka zamknęła się w sobie i dotychczas nie pogodziła się z tragedią. Przestała odwiedzać znajomych. Nie czuła się na siłach by wrócić do pracy po urlopie macierzyńskim. Często chodzi na groby poszkodowanych, jeśli jest w stanie to codziennie. Pokoje bratanków dotychczas są zostawione w takim stanie jak w ostatnim dniu ich życia, powódka nie pozwala córce tam wchodzić i ruszać zabawek w poczuciu, że bratankowie będą się złościć. Cały czas ma wrażenie, że wróć. Jej relacje z mężem uległy pogorszeniu. Obecnie powódka nadal ma jedno dziecko, córka ma bliższe relacje z ojcem. Od śmierci bratanków

w domu nie ubiera się na święta choinki, bo to było zadanie zmarłych. Śmierć ojca w 2015 była w ocenie powódki wyzwoleniem od bólu i czasami zazdrości mu, że jest już ze zmarłymi wnukami.

Po niemal roku od wypadku bratanków powódka podjęła leczenie w poradni zdrowia psychicznego, wcześniej wstydziła się, ale uznała, że sama sobie nie poradzi. Przeprowadzone badania wykazały u powódki klinicznie istotne objawy zespołu depresyjno-lękowego. Zalecono jej pozostawanie pod stałą opieką psychiatryczną oraz podjęcie psychoterapii. Nie podjęła psychoterapii z uwagi na problemy z dostępem do psychologa w miejscu zamieszkania i obawą przed koniecznością powtarzania kolejnej osobie o wypadku. Powódka bierze leki, stwierdzono u niej depresję.

Obecnie powódka prezentuje objawowo reakcje spełniające kryteria Zespołu (...), którego nasilenie jest znacznego stopnia. Śmierć brata i bratanków była dla niej czynnikiem wysoce traumatycznym. Trauma powódki wynika zarówno ze śmierci wymienionych członków rodziny, jak i doznanego uszczerbku na zdrowiu przez bratową.

W jej przypadku doszło do nałożenia się kilku czynników traumatycznych, które należy traktować całościowo i nie można ich rozdzielić, aby wskazać, który z nich miał najsilniejszy wpływ na stan A. G.. Nie można również różnicować skutków w stanie psychicznym powódki z uwagi na liczbę osób zmarłych w wypadku. Powódka nadal przeżywa reakcję żałoby z mierną tendencją do wygasania. Dolegliwości sfery emocjonalnej były szczególnie silne w pierwszej fazie po śmierci członków rodziny. U powódki doszło wówczas do wstrząsu psychicznego. Reakcja ta trwa nadal i wymaga

dalszego leczenia psychiatrycznego (w tym terapii farmakologicznej) oraz postępowania terapeutycznego. A. G. ma objawy zaburzeń depresyjnych o umiarkowanym nasileniu w przebiegu przedłużającej się żałoby. Żałoba po śmierci brata i bratanków stała się czynnikiem wyzwalającym i utrzymującym trwanie zaburzeń depresyjnych. Na skutek zdarzenia powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 8%. Doznane przez powódkę cierpienia psychiczne są znaczne. Rokowania na przyszłość zależą od efektów terapii i leczenia.

W dniu 29 sierpnia 2014 r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, żądając wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 200.000 zł. W dniu 30 września 2014 r. pozwany podjął decyzję o odmowie wypłaty żadanego zadośćuczynienia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za uzasadnione w całości w oparciu o przepis art. 446 § 4 k.c., art. 436 § 2 k.c., art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c., art. 822 § 1 - 4 k.c., oraz z przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), w tym z art. 34 ust. 1 i art. 35.

Pozwany nie zakwestionował zasady swojej odpowiedzialności jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku. Tym samym poza sporem był przebieg wypadku, zawinienie jego sprawcy, a także związek przyczynowy pomiędzy krzywdą i zachowaniem szkodzącym. Pozwany kwestionował natomiast możliwość wystąpienia przez stronę powodową z roszczeniem o zadośćuczynienie opartym na art. 446 § 4 k.c., wskazując, że bratankowie nie są najbliższymi członkami rodziny w rozumieniu tego przepisu.

W ocenie Sądu powyższe nie budziło wątpliwości, gdyż zamieszkiwali oni razem we wspólnym gospodarstwie domowym. Powódka zajmowała się nimi od urodzenia. Razem spędzali czas wolny. Bratankowie zawsze mogli liczyć na wsparcie powódki w codziennych problemach, a opieka nad nimi i wspólne zajęcia sprawiały powódce satysfakcję. Dorastali na jej oczach i przy jej aktywnym, codziennym udziale w ich życiu. Więzy jaka powstała i utrzymywała się pomiędzy powódką i jej bratankami była bardzo zbliżona do typowej więzi łączącej rodziców z dziećmi.

Ustalając wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia Sąd miał na względzie przede wszystkim fakt, że pomiędzy P. G. i R. G. a A. G. istniała wyjątkowo silna emocjonalna więź. Powódka traktowała poszkodowanych tak jakby byli jej dziećmi. Uczestniczyła w szczególnych wydarzeniach ich życia. Pomagała w ich wychowaniu. Żyła z perspektywą spędzenia z nimi wielu wspólnych szczęśliwych lat. Nagła i tragiczna śmierć bratanków powódki była dla niej przeżyciem silnie traumatycznym, a jego negatywne skutki były wzmocnione tym, iż w wypadku zmarł również jej brat, a jej bratowa doznała ciężkich obrażeń. Tragedia spowodowała u powódki reakcje spełniające kryteria Zespołu (...). Na jej skutek A. G. doznała i nadal doznaje cierpienia psychicznego. Pomimo upływu czasu pozostaje w reakcji żałoby. Na skutek zdarzenia u powódki doszło do powstania zaburzeń depresyjnych. Powódka podjęła leczenie psychiatryczne przy zastosowaniu terapii farmakologicznej. Wskazane jest by korzystała też z pomocy psychologa. Stała się osobą zamkniętą w sobie. Pogorszeniu uległy jej relacje towarzyskie i rodzinne. Pomimo wsparcia rodziny i leczenia farmakologicznego A. G. od ponad 4 lat nie powróciła do normalnego funkcjonowania w życiu codziennym i nie jest w stanie spełniać się we własnej rodzinie. Własną córkę pozbawiła w znacznej mierze radości (...) Bożego Narodzenia, a wspomnienia i niczym nieuzasadnione złudzenie tymczasowości tej sytuacji odbierają jej szanse na spędzanie radosnych chwil z córką i zbudowanie tak bliskiej relacji, jak ze zmarłymi bratankami.

Sąd wskazał, że tragedia miała dla powódki charakter złożony. Z uwagi na wielość poszkodowanych osób bliskich doszło do zaistnienia kilku czynników negatywnie wpływających na powódkę. Niemniej jednak jej pokrzywdzenie ma charakter jednolity

i wynika z tragicznego zajścia jako całości. Nie ma więc podstaw do tego by rozdzielać poszczególne elementy tragedii i na tej podstawie dokonywać korekt w odpowiednim świadczeniu w postaci zadośćuczynienia.

Sama siła zerwanej nagle i bezpowrotnie więzi z bratankami wskazuje na ogromny rozmiar krzywdy powódki, a następstwa zdrowotne w postaci długotrwałej depresji uzasadniają uwzględnienie powództwa w całości.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. mając na względzie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który wyznacza ubezpieczycielowi termin do wypłaty świadczenia wynoszący 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ponieważ szkoda została pozwanemu zgłoszona w dniu 29 sierpnia 2014 r., a decyzja odmowna została wydana przez stronę pozwaną w dniu 30 września 2014 roku żądanie odsetek od dnia 1 października 2014 roku należało uznać za zasadne w całości.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu ustanowioną w art. 98 § 1 k.p.c.

Powódka wygrała proces w całości wobec czego miała prawo żądać zwrotu poniesionych kosztów od strony przeciwnej. Na zasądzone od pozwanego koszty złożyły się: uiszczona część opłaty sądowej w wysokości 1.500 zł i koszty zastępstwa procesowego udzielanego przez profesjonalistę w osobie adwokata w wysokości 3.600 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (według treści na datę wytoczenia powództwa).

W oparciu o art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd nakazał pobranie od pozwanego nieuiszczonych kosztów sądowych na które złożyły się: 2.300 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu, od której powódka została zwolniona oraz 986,36 zł tytułem wydatków na wynagrodzenie biegłych, pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Z rozstrzygnięciem Sądu nie zgodził się pozwany, zaskarżając wyrok w części dotyczącej kwoty 56.000 zł oraz orzeczenia o kosztach procesu, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez nie uznanie za odpowiednio istotny dla oceny wysokości zadośćuczynienia faktu, że powódka jest osobą dorosłą, ma własną rodzinę w osobach męża i córki, a także żyje siostra powódki i dwoje jej dzieci (czyli krewni w tym samym stopniu pokrewieństwa, co zmarli w wyniku wypadku bratankowie).

2. obrazę przepisów prawa materialnego:

- art. 446 § 4 k.c. - poprzez błędną ocenę, że zadośćuczynieniem odpowiednim dla rozmiaru krzywdy powódki wywołanej śmiercią bratanków jest kwota 76.000,00 zł.

- art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej - poprzez przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie zdecydowanie odbiegającej wysokością od kwot, które uzyskały na mocy prawomocnych wyroków osoby dochodzące roszczeń tego samego rodzaju,

w bardzo podobnych stanach faktycznych, w szczególności przy bardzo podobnej sytuacji osobistej (z racji wieku, płci, sposobu życia przed wypadkiem), w tym zadośćuczynienia przyznane na mocy prawomocnego wyroku siostrze powódki za śmierć tych samych osób, co w sposób rażący narusza poczucie sprawiedliwości społecznej oraz zasadę równego traktowania obywateli przez władze publiczne, wyrażone w powołanych przepisach.

W konkluzji wniósł o zmianę wyroku w pkt 1 i zasądzenie kwoty 20.000 zł oraz o oddalenie powództwa w pozostałej części, o rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję według zasady odpowiedzialności za wynik sporu z uwzględnieniem zmiany pkt 1, oraz o zwrot kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Zauważyć należy, że apelujący mimo formalnego zgłoszenia zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 kpc to w treści jego opisu - zawartego w części wstępnej apelacji - kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną ustalonych okoliczności, która prowadzić miała do rażącego zawyżenia wysokości zasądanego zadośćuczynienia na rzecz powódki. Tym samym należało przyjąć, że Sąd pierwszej instancji poczynił wyeksponowane przez skarżącego ustalenia, natomiast kwestia ich oceny na gruncie art. 446 § 4 kc stanowić powinna podstawę do zbadania poprawności zastosowania prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też poglądu skarżącego o uchybieniu przez sąd pierwszej instancji art. 2 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z uwagi na niemożność stosowania tych przepisów jako samodzielnego wzorca kontroli zainicjowanej apelacją.

Nie stanowi o ich naruszeniu także przekonanie pozwanego o obowiązku dostosowywania wysokości zadośćuczynień do innych spraw, o podobnych stanach faktycznych, gdyż nie istnieje zamknięty katalog wagi jaką należy przyznawać określonym zdarzeniom, a każda sprawa powinna być traktowana indywidualnie. Brak jest bowiem uniwersalnego miernika, który pozwoliłby na ocenę czy wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest odpowiednia. Krzywda ma charakter niemajątkowy i nie jest możliwym przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wielkość należnej sumy. Kryteria, od których ustawodawca uzależnił wysokość zadośćuczynienia nie są ostre i wymagają wnioskowania opartego na dokonaniu oceny konkretnych okoliczności oraz całokształtu danej sprawy. Ponadto ocenie instancyjnej podlega wyłącznie sprawa, w której pozwany wniósł apelację, a nie inne postępowania.

Rozstrzygnięcia innych sądów nie naruszają zasady równego traktowania obywateli, bo nie dotyczą praw, które dla nich byłyby wspólne. Są one zawsze rezultatem dokonanej oceny prawnej faktów poddanych osądowi w danej sprawie.

Częściowo należało natomiast podzielić zarzuty odnoszące się do rozstrzygnięcia w zakresie zadośćuczynienia należnego powódce.

Celem przyznania zadośćuczynienia, o którym stanowi art. 446 § 4 k.c., członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego, jest kompensacja doznanej przez niego krzywdy, w tym złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej, zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma zatem łagodzić cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie, jako dobra osobistego. Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, ponieważ oczywistym jest że nie ma możliwości pełnego zrekompensowania za pomocą środków pieniężnych śmierci osoby bliskiej, żadna bowiem kwota nie może zmniejszyć cierpień związanych z tego rodzaju stratą, dotykającą subiektywnej sfery osobowości.

Ponowna analiza okoliczności sprawy w odniesieniu do sytuacji powódki, dokonana w ramach kontroli instancyjnej, skłania Sąd Apelacyjny do wniosku, że sąd pierwszej instancji niewłaściwie wyważył rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę po stracie bratanków, co skutkowało oceną, że wysokość przyznanego jej zadośćuczynienia została rażąco zawyżona.

Nie było podstaw do negowania tego, że powódka była związana z chłopcami, ale jednak dla oceny doznanej przez nią krzywdy, związanej z nagłym zerwaniem więzi rodzinnych z bratankami, powinien mieć znaczenie fakt

istnienia dużej rodziny oraz powszechnie znana tendencja naturalnego rozluźniania się więzi między krewnymi a dziećmi ich rodzeństwa, która następuje wraz z ich wchodzeniem we własne środowiska przyjacielskie, związane z funkcjonowaniem szkolnym i rozwojem emocjonalnym, potrzebą samorealizacji, czy usamodzielnianiem się dzieci.

Nie podważając mocy więzi łączącej powódkę ze zmarłymi bratankami zauważyć również należy, że posiada ona jeszcze siostrę, a nadto męża i dziecko, a zatem pozostaje także w kręgu „małej” rodziny, którą poprzez urodzenia dziecka założyła.

Nie bez znaczenia pozostaje również - zauważona przez sąd pierwszej instancji, a wynikająca z wydanej w sprawie opinii biegłej psycholog - ocena wskazująca, iż na poziom cierpienia powódki wpływ miał szereg czynników traumatycznych, gdyż obok śmierci bratanków były nimi śmierć brata, powypadkowe problemy zdrowotne bratowej warunkujące jej obecny stan, czy późniejsza śmierć ojca powódki. Sytuacja powódki jest zatem wypadkową nakładających się traum i wypadkową wszystkich tych czynników razem z efektem wzmocnienia. Jej stan obejmuje wszystkie negatywne zdarzenia w jednym kręgu, a także to, że musiała ona włączyć funkcje opiekuńcze w stosunku do rodziców, czy wspomagać bratową, która nie ma żadnej rodziny. Odmiennie jednak niż Sąd Okręgowy,

Sąd Apelacyjny w wadze źródła tej traumy nie upatruje czynnika wzmacniającego poziom krzywdy, za który w całości odpowiedzialność winien ponosić pozwany. Nie odpowiada on bowiem za krzywdę związaną ze śmiercią brata powódki, który był sprawcą tego tragicznego zdarzenia.

Te okoliczności sprawiają, że podzielić należy prezentowany w apelacji pogląd o rażącym zawyżeniu zadośćuczynienia poprzez określenie jego wysokości na 76 000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiednie w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie powinno zostać określone na łączną kwotę 40 000 zł.

Jednocześnie sąd drugiej instancji wskazuje, że dalej idące obniżenie zadośćuczynienia, do wysokości postulowanej w apelacji przez pozwanego, nie odzwierciedlałoby w sposób właściwy rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy.

W rezultacie sąd odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. obniżył zasądzoną na rzecz powódki kwotę zadośćuczynienia z 76.000 zł do 40.000 zł, o czym Sąd orzekł w punkcie 1a sentencji wyroku, oddalając powództwo w pozostałej części.

Konsekwencją modyfikacji rozstrzygnięcia w przedmiocie przyznanego powódcie zadośćuczynienia była konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu

w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Z dochodzonej pierwotnie sumy 76 000 zł zostało zasądzone na rzecz powódki 40 000 zł, co oznacza że uległa ona w 46% ze swoimi żądaniami. Dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c. koszty rozdzielił stosunkowo. Ponieważ pozwany uległ w 54%, więc w tym stosunku należało obniżyć podlegające pobraniu od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. nieuiszczone koszty sądowe, na które składały się: wydatki na biegłych w wysokości 986,36 zł oraz opłata sądowa, naliczona wysokości od dochodzonego przez powódkę roszczenia, pomniejszona o uiszczone już przez nią kwotę 1500 zł, tj. kwota 2300 zł.

Z łącznej kwoty 3286,26 zł pozwany obowiązany został do zapłaty 1 774,63 zł.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie 2 sentencji.

Na podstawie art. 102 kpc powódka nie została obciążona nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Na podstawie art. 102 kpc w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1 500 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Obciążenie jej kosztami postępowania apelacyjnego w pełnej wysokości byłoby nadmierne w świetle jej sytuacji materialnej i osobistej.